

Sygn. akt II C 160/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Wydział II Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący : Sędzia Sądu Rejonowego Bartłomiej Romanowski

Protokolant : Kamila Haławczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 czerwca 2016 r. w S.

sprawy z powództwa **(...) Bank (...) Spółki Akcyjnej we W.**

przeciwko **K. J.**

### o **zapłatę**

I. zasądza od pozwanej K. J. na rzecz powoda (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej we W. kwotę 43 441,53 zł (czterdzieści trzy tysiące czterysta czterdzieści jeden złotych pięćdziesiąt trzy grosze) wraz z:

- umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym od dnia 1 października 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.;
- umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym ale nie większej niż wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 5 lipca 2016 r.;

II. należność główną zasądzoną w punkcie I. wyroku rozkłada na 28 rat płatnych w okresach miesięcznych, w tym:

- pierwsza rata - w kwocie 2 941,53 zł (dwa tysiące dziewięćset czterdzieści jeden złotych pięćdziesiąt trzy grosze) płatna w terminie tygodnia od dnia uprawomocnienia się wyroku,
- kolejnych dwadzieścia siedem rat - w kwocie po 1 500 zł (tysiąc pięćset złotych) - płatnych w terminie do 15 dnia każdego kolejnego miesiąca poczynając od miesiąca następnego po tym, w którym płatna będzie pierwsza rata;

wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym ale nie większej niż dwukrotność wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie, w przypadku uchybienia terminowi zapłaty poszczególnych rat;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od pozwanej K. J. na rzecz powoda (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej we W. kwotę 561 zł (pięćset sześćdziesiąt jeden złotych) tytułem kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 września 2014 r. wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym powód (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W. wniósł przeciwko pozwanej K. J. o zapłatę kwoty 43.441,53 zł wraz z odsetkami umownymi w

wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od 1 października 2014 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie zwrotu kosztów sądowych w kwocie 544 zł.

W uzasadnieniu wskazał, że przyznał pozwanej pożyczkę w rachunku prowadzonym w ramach jej konta ustalając limit w wysokości 25.000 zł. Wskazał, iż w ramach umowy pozwana zobowiązała się do dokonywania comiesięcznych wpłat w wysokości 3.600 zł. Dodał, iż pozwana nie wywiązała się z obowiązku comiesięcznego zasilania rachunku jak również spłaty wykorzystanej pożyczki z upływem okresu, na jaki została zawarta. Podniósł, iż wezwanie pozwanej do zapłaty okazało się bezskuteczne.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 9 października 2014 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pismem z dnia 27 października 2015 r. sprzeciw od powyższego nakazu wniosła pozwana podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia w całości.

Postanowieniem z dnia 24 listopada 2015 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny na skutek wniesionego sprzeciwu przekazał sprawę do tut. Sądu zgodnie z właściwością ogólną pozwanej.

Pismem z dnia 5 marca 2015 r. powód wniósł o oddalenie podniesionego zarzutu przedawnienia oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu przedstawił wyjaśnienia na okoliczność zakresu roszczenia oraz biegu terminu przedawnienia. Wskazał, iż ostatnia wpłata była dokonana przez pozwaną w dniu 16 października 2014 r. a więc od tej daty należy liczyć bieg trzyletniego terminu przedawnienia. Podniósł nadto, iż chronologia dokonanych wpłat wskazuje, iż pomiędzy kolejnymi wpłatami nie doszło do przerwy dłuższej aniżeli 3 lata (k. 262-263).

Pismem z dnia 23 czerwca 2015 r. pozwana podtrzymała dotychczasowe stanowisko. Wskazała, iż biorąc pod uwagę brak wpłat na zadeklarowaną kwotę 3.600 zł i zapisy w umowie o pożyczkę, wymagalność roszczenia nastąpiła w dniu 18 września 2013 r. Wskazała, iż powód nie przerwał okresu przedawnienia (k.278-284).

Na rozprawie w dniu 2 lutego 2016 r. pozwana podtrzymała zarzut przedawnienia, wskazując, iż w przypadku jego nieuwzględnienia, jest gotowa zawrzeć ugodę polegającą na tym, że zapłaci w terminie 7 dni kwotę 25.000 zł, o ile powód zgodzi się na umorzenie należności odsetkowych (k.316).

Pismem z dnia 19 lutego 2016 r. powód nie wyraził zgody na umorzenie należności dochodzonej w pozwie jak i na zawarcie ugody. Jednocześnie podtrzymał dotychczas prezentowane stanowisko. Wskazał również, iż na dochodzoną wierzytelność składa się kwota główna w wysokości 25.593 zł, odsetki w kwocie 17.848,53 zł oraz dalsze odsetki od kwoty 43.441,53 zł od dnia 1 października 2014 r. do dnia zapłaty obliczone według zmiennej stopy procentowej w wysokości 4-krotności stopy kredytu lombardowego NBP (k. 321).

Na rozprawie w dniu 24 czerwca 2016 r. pozwana wniosła jak dotychczas. Podniosła, iż jest przygotowana do wpłaty jednorazowo 11.000 zł. Podtrzymała również deklaracje, o miesięcznych spłatach zadłużenia w kwocie 1.500 zł.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 21 lipca 2005 r. (...) Bank S.A. z siedzibą we W. (działający obecnie pod nazwą (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W.) zawarł z Ł. J. i K. J. umowę pożyczki na rachunku bieżącym PROFIT nr (...) prowadzonym w rachunku nr (...) w ramach konta nr (...) w kwocie 25.000 zł na okres do dnia 21 lipca 2006. W ramach zawartej umowy pożyczkodawcy zobowiązali się do comiesięcznego zasilania rachunku kwotą nie mniejszą niż 3.600 zł. Oprocentowanie kredytu miało być zmienne i w dniu zawarcia ww. umowy wyniosło 14.80 % w stosunku rocznym. Po upływie okresu zawarcia umowy Bank automatycznie miał przedłużać niniejsza umowę na kolejny okres dwunastomiesięczny, zachowując dotychczasową wysokość przyznanego limitu pożyczki. Przedłużenie umowy w ten sposób nie wymagało podpisania aneksu. Jednocześnie umowa przewidywała, że bank nie przedłuży umowy, jeśli pożyczkobiorcy naruszą

istotne postanowienia umowy, zawiadomią o rezygnacji z pożyczki najpóźniej w ostatnim dniu okresu umowy. Zgodnie z tabelą oprocentowania konta dla osób fizycznych oprocentowanie debetu w rachunku, odsetki karne przy przekroczeniu salda dostępnego na rachunku wynosić miały czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP.

Dowód:

- KRS k. 20-26
- umowa pożyczki k. 250, 285-287
- tabela oprocentowania k. 223-224
- regulamin k. 225-226

Pozwana dokonywała regularnych wpłat z tytułu zawartej umowy pożyczki do końca maja 2010 r. Od czerwca 2010 do końca stycznia 2012 r. pozwana nie dokonywała żadnych wpłat. Dopiero w lutym 2012 r. pozwana wpłaciła 800 zł, w marcu 2012 r. wpłaciła 400 zł, maju 2012 r. 450 zł, zaś w czerwcu 2012 r. 400 zł. Ostatnia wpłata dokonana przez pozwaną miała miejsce w dniu 16 października 2014 r.

bezsporne a nadto dowód:

- zestawienie transakcji k. 27-222

Pismem z dnia 30 listopada 2013 r. powód wezwał K. J. do uregulowania w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania niespłaconych w terminie należności w kwocie 39.911,01 zł. Powyższe wezwanie pozwana odebrała w dniu 23 grudnia 2013 r.

dowód:

- wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru k. 238

Na dzień 30 września 2014 r. K. J. posiadała zadłużenie względem powoda w kwocie 43.441,53 zł.

dowód:

- wyciąg z księgi banku k. 237

K. J. ma 37 lat, z wykształcenia jest technikiem ekonomistą. Obecnie mieszka ze swoimi rodzicami. Zatrudniona jest na stanowisku sprzedawca-wizażysta. Jej średnie miesięczne wynagrodzenie wynosi 4.848,37 zł brutto (3.444,79 zł netto). Wynagrodzenie nie jest objęte zajęciami egzekucyjnymi. Na utrzymaniu pozwanej znajduje się pełnoletni, uczący się syn. W latach 2009-2010 r. pozwana prowadziła działalność gospodarczą i zaciągnęła wraz z mężem liczne zobowiązania, które aktualnie są przez nią systematycznie zaspokajane. Pozwana posiada zadłużenie wobec ZUS w kwocie 15.000 zł, przy czym pierwotna wartość długu wynosiła 45.000 zł i została w większej części spłacona. Pozwana spłaciła już dobrowolnie zadłużenie względem (...) Bank S.A. z tytułu kredytu na zakup samochodu oraz dwóch innych umów kredytowych na łączną kwotę prawie 30 000 zł.

dowód:

- zaświadczenie o zarobkach k. 328
- informacja o zamiarze całkowitej spłaty zadłużenia k. 329
- potwierdzenie wpłaty gotówkowej k. 330, 332, 334
- umowa przeniesienia własności rzeczy ruchomej k. 331

- zaświadczenie o rozliczeniu spłaty kredytu k. 333, 335

- zeznania powódki k. 336-337

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się zasadne.

Stosownie do treści art. 720 § 1 i 2 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Podstawę zobowiązania pozwanej stanowiła umowa pożyczki zawarta przez strony w dniu 23 lipca 2005 r. Stan faktyczny w niniejszej sprawie sąd ustalił na podstawie przedłożonych przez powoda dokumentów, a w szczególności umowy pożyczki gotówkowej wraz z regulaminem i tabelą opłat oraz zestawieniem transakcji dokonanych na rachunku związanym z umową. Pozwana nie negocjowała faktu zawarcia tej umowy, ani jej ważności. Nie zaprzeczała, że przestała dokonywać wpłat minimalnych wymaganych umową. Nie zgłaszała również żadnych twierdzeń negujących sposób naliczeń dokonanych przez powoda.

Zdaniem sądu przedstawiony przez powoda materiał dowodowy był w tej sytuacji wystarczający, aby ustalić odpowiedzialność pozwanej w zakresie wierzytelności wskazanej w pozwie. Po pierwsze do akt sprawy złożono umowę opatrzoną podpisem pozwanej, której treść potwierdzała zaciągnięcie zobowiązania z tytułu pożyczki. Pozwana w toku procesu nie negocjowała autentyczności swojego podpisu. Nie zgłaszała również żadnych innych zarzutów co do ważności umowy. Nie kwestionowała tego, że w 2010 r. zaniechała realizacji swoich obowiązków kontraktowych i doprowadziła do powstania zadłużenia. Nie zgłosiła również żadnych twierdzeń ani dowodów potwierdzających, że dokonała na rzecz pożyczkodawcy wpłat w większej kwocie, niż to wynikało z rozliczenia przedstawionego przez bank. Nie przedstawiła żadnych konkretnych zastrzeżeń co do wyliczenia kwoty zaległości, którą powód przedstawił w pismach procesowych i załączonym wyciągu z rachunku. Weryfikacja danych zawartych w tych dokumentach nie budziła zaś żadnych zastrzeżeń sądu. Powód szczegółowo określił bowiem, co składa się na dochodzoną przez niego kwotę, wskazał sposób wyliczenia odsetek, w tym okres i stopę procentową, która nie przekraczała granic określonych umową, ani stopy maksymalnej wyznaczonej czterokrotnością stopy lombardowej NBP. Wskazał również, z jaką datą (28 października 2011 r.) doszło do wygaśnięcia zobowiązania z uwagi na okoliczności wyłączające przedłużenie okresu trwania umowy. Pozwana wskazywała wprawdzie, że umowa powinna wygasnąć wcześniej, to jest w dniu 19 lipca 2010 r. Jej zarzut nie miał jednak w istocie wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. W dacie wskazanej przez pozwaną operacje na koncie faktycznie bowiem ustały. Pozwana dokonywała jedynie co pewien czas wpłat na poczet istniejącego zadłużenia. W tej sytuacji, gdyby przyjąć słuszność twierdzenia pozwanej, należałoby stwierdzić, iż roszczenie stałoby się wówczas wymagalne w całości wcześniej niż wskazała to strona powodowa. W tej sytuacji zobowiązania odsetkowe związane z powstałym zadłużeniem byłyby jeszcze wyższe niż wskazane w wyliczeniu powoda.

W tym miejscu należało więc zastrzec, że dla wykazania zasadności żądania zapłaty strona powodowa, jako wierzyciel w zakresie dochodzonego pozwem świadczenia, winna była wskazać, iż pozwana miała obowiązek zapłacić kwotę w oznaczonej wysokości. Ponieważ okoliczności te zostały wykazane, to na stronie pozwanej ciążył obowiązek udowodnienia, iż doszło do zdarzenia niweczącego obowiązek zwrotu pożyczki. Jeżeli bowiem wierzyciel wykaże istnienie określonego roszczenia, wówczas dłużnik, aby uwolnić się od żądania zapłaty, powinien na zasadzie art. 6 k.c. i 232 kpc, dowieść, że nastąpiło zdarzenie prawne (np. zapłata długu), które spowodowało wygaśnięcie zobowiązania. Faktem prawotwórczym dla powoda jest w tym wypadku istnienie zobowiązania do spełnienia określonego świadczenia, zaś dla pozwanego fakt uiszczenia objętej tym zobowiązaniem sumy w oznaczonym dniu. Pozwana w toku całego procesu nie przedstawiła żadnego dowodu dokonania wpłat, które czyniłyby nieskutecznym oświadczenie o wypowiedzeniu umowy pożyczki lub ograniczałyby wysokość długu.

W tej sytuacji należało rozważyć zgłoszony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia. Zgodnie z treścią przepisu art. 117§2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia. Z kolei art. 118 k.c. stanowi, że termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata". Termin przedawnienia roszczenia banku z tytułu czynności bankowej wynosi trzy lata. Do zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia nie jest bowiem wymagane, aby obie strony stosunku prawnego, z którego wywodzi się roszczenie majątkowe, prowadziły działalność gospodarczą. Wystarczy, że działalność gospodarczą prowadzi tylko strona dochodząca roszczenia, które wiąże się z tą działalnością (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2008 roku, III CSK 302/07, LEX nr 398487).

Zgodnie z art. 120 § 1 k.c. „bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie". Zgodnie z powyższym za wymagalność należy uznać stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Jest to stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek zbiega się z chwilą uaktywnienia się wierzytelności. W świetle powyższego roszczenie objęte powództwem stało się wymagalne, kiedy umowa przestała zobowiązywać, a pozwana utraciła prawa do dokonywania jedynie miesięcznych minimalnych wpłat w kwocie 3 600 zł i była zobowiązana zwrócić całą kwotę pożyczki. Strona powodowa określiła, iż wymagalność całej kwoty pożyczki nastąpiła w dniu 28 października 2011 r. Było to zatem mniej niż 3 lata przed wytoczeniem powództwa, albowiem pozew został złożony w dniu 30 września 2014 r.

Przy tym do przedawnienia nie mogło dojść nawet gdyby założyć, że umowa przestała obowiązywać już w dniu 19 lipca 2010 r., jak twierdziła pozwana. Zgodnie bowiem z art. 123§1 pkt 2 kpc bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Powód powołał się na fakt, iż w okresie przed wytoczeniem powództwa pozwana dokonywała dobrowolnych wpłat na poczet długu, co traktować należało jako niewłaściwe uznanie roszczenia. Z przedstawionego przez powoda zestawienia transakcji na rachunku wynikało, iż w lutym 2012 r. pozwana wpłaciła na rachunek związany z umową 800 zł, w marcu 2012 r. wpłaciła 400 zł, w maju 2012 r. 450 zł, zaś w czerwcu 2012 r. 400 zł. Pozwana nie zanegowała tego faktu. Należało więc zauważyć, że w okresie od dnia 19 lipca 2010 r. do daty wytoczenia powództwa nie zaistniała ani razu sytuacja, w której nie dokonano by wpłaty w odstępie większym niż 3 lata. Wobec cyklicznych przerw w biegu przedawnienia, nie mogło dojść do upływu terminu, o którym mowa w art. 118 k.c.

Przy tym kwalifikacja działania dłużnika polegającego za spełnieniu części świadczenia jako zdarzenia przerywającego bieg przedawnienia nie powinna budzić wątpliwości. Przyjmuje się bowiem jednolicie, że dla skuteczności uznania niewłaściwego nie jest wymagane istnienie po stronie zobowiązanego zamiaru wywołania skutku prawnego w postaci przerwania biegu przedawnienia. Istotne jest by „zachowanie zobowiązanego mogło uzasadniać przekonanie osoby uprawnionej, iż zobowiązany jest świadom swojego obowiązku (...)" [wyrok z dnia 25 marca 2010 r., I CSK 457/09, LEX nr 653955, podobnie wyrok SN z dnia 16 lutego 2012 r., III CSK 208/11, LEX nr 1162688]. Na tej podstawie w orzecznictwie i doktrynie ugruntował się pogląd, zgodnie z którym „Przejawem uznania niewłaściwego może być w szczególności zapłata części długu." [tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 marca 2015 r. w sprawie I ACa 1375/14, opubl. LEX nr 1675896, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 stycznia 2013 r. w sprawie V ACa 913/12 opubl. LEX nr 1314724 oraz P.-S. M. w Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna Opublikowano: LEX, 2014, Komentarz do art.123 Kodeksu cywilnego.]

Przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia powyższe ustalenia, należało uznać, iż pozwana jest zobowiązana do zapłaty kwoty wskazanej w pozwie. Przedmiotem rozważań sądu stał się w tej sytuacji wniosek pozwanej, aby w przypadku uwzględnienia powództwa dokonać modyfikacji sposobu spełnienia świadczenia poprzez jego rozłożenia na raty. Zdaniem sądu w warunkach niniejszej sprawy ujawniły się wskazane w art. 320 k.p.c. szczególne okoliczności, uzasadniające rozłożenie na raty należności głównej zasądzonej w pkt. I wyroku. Wniosek w tym przedmiocie zasługuje bowiem na uwzględnienie, jeśli pozwany wykaze, że nie jest w stanie jednorazowo spełnić całego świadczenia, z drugiej

zaś, że jego sytuacja finansowa jest na tyle stabilna, że daje rękojmię dokonywania spłaty w sposób regularny, w określonych odstępach czasu. Dlatego należało uwzględnić, że pozwana jest osobą posiadającą od dłuższego czasu stały, dość wysoki dochód z tytułu umowy pracę. Jej wynagrodzenie jest na tyle wysokie, że umożliwia comiesięczne dokonywanie stosunkowo znacznych wpłat. Jednocześnie jest ono zbyt niskie by umożliwić spłatę jednorazową lub zgromadzenie niezbędnej ku temu sumy w krótkim okresie czasu. Przy tym sąd uwzględnił postawę pozwanej, która w ostatnim okresie poczyniła duże starania, aby ograniczyć wysokość swojego zadłużenia z różnych tytułów. Przedłożyła dokumenty świadczące o tym, że była w stanie spłacić znaczne sumy i zaspokoić całkowicie lub częściowo innych swoich wierzycieli. Dawało to rękojmię co do dobrej woli pozwanej i jej rzeczywistego zaangażowania w rozwianie swojej trudnej sytuacji finansowej. Biorąc pod uwagę powyższe, a także trudną sytuację rodzinną pozwanej sąd uznał, że brak podstaw, aby odmówić zastosowania dyspozycji art. 320 k.p.c. Podkreślenia wymagało również, że powyższe ustalenia sąd oparł na wyjaśnieniach pozwanej i przedstawionych przez niego dokumentach. Nie zostały one w żaden sposób zakwestionowane przez stronę powodową. Powód nie przedstawił też żadnych okoliczności mogących podważyć zasadność wniosku o rozłożenie zadłużenia na raty.

Określając wysokość rat sąd brał pod uwagę wysokość osiąganych przez pozwaną dochodów i konieczność dokonywania spłaty jeszcze jednego zobowiązania. Zaproponowana przez pozwaną wysokość rat (1 500 zł) w ocenie sądu była racjonalna, albowiem zapewniała pozwanej możliwość zapewnienia sobie środków koniecznego utrzymania, a zarazem pozwalała na uzyskanie przez wierzyciela pełnego zaspokojenia w rozsądnym terminie. Interes wierzyciela został dodatkowo zabezpieczony przez to, że pozwana zgodziła się, aby wpłacić około 11 000 zł w okresie po wydaniu wyroku. Dlatego sąd rozłożył na raty jedynie należność główną. Płatność odsetek należnych powodowi od dnia 1 października 2014 r. do dnia wydania wyroku, które opiewają na kwotę ponad 8 000 zł powinna więc nastąpić niezwłocznie. Razem z pierwszą ratą w kwocie 2 941,53 zł pozwana będzie więc musiała płacić w krótkim okresie na rzecz powoda kwotę ponad 11 000 zł. Pozostała część długu powinna zaś zostać uregulowana w okresie niewiele dłuższym niż 2 lata. Zwłoka w uzyskaniu zaspokojenia przez powoda nie będzie więc znaczna. Uznając, że takie rozstrzygnięcie nie będzie stanowić zbyt dużego naruszenia interesu ekonomicznego powoda sąd ważył również, że pozwana od dawna była klientką powoda. Przez kilka lat rzetelnie wywiązywała się ze swoich obowiązków kontraktowych. Powód zupełnie nie brał jednak tego pod uwagę. Postawa powoda, który nie wyrażał zainteresowania jakimikolwiek negocjacjami w zakresie ewentualnej ugody i bezwarunkowo odrzucał możliwość ratalnego uregulowania długu trudno było ocenić jako konstruktywną. Wobec braku woli współpracy ze strony powoda, sąd we własnym zakresie rozważył jak zmodyfikować sposób wykonania zobowiązania pozwanej stosownie do okoliczności niniejszej sprawy.

Przy tym orzeczenie w przedmiocie odsetek umownych sąd wydał na podstawie art. 481 § 1 i 2k.c. W myśl powyższych przepisów – jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzycielowi przysługują odsetki za okres opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Ponieważ strony w umowie określiły wysokość odsetek za opóźnienie zrównując ją z czterokrotnością stopy lombardowej NBP, należało zasądzić na rzecz powoda odsetki zgodnie z żądaniem pozwu. Natomiast w związku z nowelizacją art. 418§2 k.c. i dodaniem art. 481§1<sup>1</sup> i art. 481§2<sup>2</sup> należało począwszy od dnia 1 stycznia 2016 r. zasądzić odsetki umowne z zastrzeżeniem, że ich wysokość nie może przekraczać odsetek maksymalnych za opóźnienie. Nadto odsetki należało zasądzić od daty wskazanej w pozwie aż do zamknięcia rozprawy. Rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty ma bowiem ten skutek, że wierzycielowi nie przysługują odsetki od ratalnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat (uchwała składu siedmiu sędziów SN - zasada prawna z dnia 22 września 1970 r., III PZP 11/70, OSNC 1971, nr 4, poz. 61). Dlatego dalsze odsetki będą należne powodowi dopiero, o ile pozwana opóźni się z zapłatą rat obejmujących należność główną, co uzasadniało uczynienie w tym zakresie stosownego zastrzeżenia w punkcie II. wyroku.

Wobec rozłożenie świadczenia na raty i oddalenia w części żądania dotyczącego odsetek, sąd w punkcie II. wyroku zważył orzeczenie o częściowym oddaleniu powództwa.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie VI. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c., zgodnie z którymi strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Zauważyć należało, iż w rozpoznawanej sprawie powód okazał się stroną wygrywającą sprawę w całości. Na poniesione przez niego koszty składała się kwota 544 zł uiszczona przez niego tytułem opłaty od pozwu i kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.